

Zamieszki w Jerozolimie. Dziesiątki rannych i zatrzymanych

24 kwietnia 2021

Dziesiątki osób zostało rannych w wyniku wczorajszych starć z policją pod koniec Ramadanu we wschodniej Jerozolimie. Izraelska skrajna prawica zorganizowała marsz przeciwko arabskiej społeczności, podczas którego skandowali „śmierć Arabom”.

Skrajnie prawicowa, nacjonalistyczna organizacja Lehawa, która według niektórych źródeł jest traktowana jako organizacja terrorystyczna, od kilku dni atakowała arabską społeczność Jerozolimy, w wyniku napięć trwających już od wielu dni w tej części miasta. Wczoraj doszło do eskalacji, podczas zorganizowanego przez Lehawę marszu.

Ponad stu Palestyńczyków zostało rannych, około 20 osób jest w szpitalu, jak podaje „Haaretz”. Policja użyła armatek wodnych, konnej policji i granatów hukowych do rozpędzenia tłumów. Napięcie rosło w mieście od kilku dni. Setki osób zgromadziły się wczoraj we wschodniej Jerozolimie, ponad 50 osób – zarówno Palestyńczyków, jak i izraelskich nacjonalistów, zostało aresztowanych. W stronę policji poleciały kamienie.

Jerozolima jest świętym miejscem dla żydów, chrześcijan i muzułmanów. Napięcia na tle religijnym i podziałów etnicznych są w mieście bardzo silne.

Ostatnie zamieszki wywołały filmy na „TikToku”, na których młody Palestyńczyk obraża dwóch ortodoksyjnych chłopców. W odpowiedzi Lehawa zorganizowała marsz przez Stare Miasto. Benzi Gopstein, lider ugrupowania narzeka na bezczynność policji i grozi, że zmusi Arabów do myślenia, zanim następnym razem podniosą na Żydów rękę.

Autorstwo: Rut Kurkiewicz-Grocholska

Źródło: Strajk.eu